

PRZEWORSK, GORLICZYNA Mieszkańcy narzekają na uciążliwe sąsiedztwo zakładów przetwarzających gumę

Jeszcze w lipcu firmę skontroluje ochrona środowiska

Roman Kijanka

- Zapach palonej gumy jest najbardziej dokuczliwy wieczorem oraz w czasie weekendu. Według mnie, pochodzi on ze szkodliwych substancji unoszących się z zakładu – uważa Stanisław Wajda, mieszkający w sąsiedztwie firmy przetwarzającej gumę, położonej na granicy Przeworska i Gorliczyny.

Mieszkańcy w pobliżu zakładu narzekają od kilku lat na uciążliwy zapach oraz ewentualne zagrożenia, pochodzące również od składowanych w sąsiedztwie domów opon.

Dokuczliwy zapach

– Raz jest mniej intensywny, raz bardziej, ale dokucza. Czasem można porównać go do palącej się instalacji elektrycznej – potwierdza Agnieszka Korpeta, ekspedientka sklepu znajdującego się obok ogrodzenia zakładu. – Obawiam się, że w magazynowanych na placu oponach jest wylęgarnia

lisów. W zeszłym roku zaatakowały nasze ogrody ślimaki, które wyszły z tego składowiska – dopowiada Krystyna Wajda.

Ryszard Nowak, dyrektor szkoły w Gorliczynie, potwierdza, że uciążliwy zapach gumy daje się we znaki. – Wcześniej był bardziej dokuczliwy. Nawet chcieliśmy robić badania na własną rękę – mówi. Szkoła nie interweniuje, ponieważ gumowy smród dokucza wieczorami, już po zakończeniu lekcji.

– To prawda, że zapach gumy jest wyczuwalny przy zakładzie, ale w firmie pracuje nas ponad setka. Większość z tej okolicy. Co zrobimy, gdy zakład zamknie? Weźcie i to pod uwagę – mówi jeden z pracowników.

Dyrektor: Nie szkodzimy

– Pracujemy zgodnie z obowiązującymi przepisami. Pojawiający się czasem specyficzny zapach jest związany z ruchem powietrza, ale zapewniam, że jesteśmy na bieżąco kontrolowani i nikomu nie szkodzimy – tak Stanisław Zagórski, dyrektor podprzeworskiej firmy, odpowiada na zarzuty mieszkań-

ców. – Gdyby było jakiegokolwiek zagrożenie, to nie mieszkałbym na terenie firmy – dodaje. W zeszłym roku przeprowadzono kompleksową kontrolę zakładu. Nie stwierdzono zagrożenia dla środowiska.

Według zapewnień z przemyskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, jeszcze w lipcu czeka firmę dokładna kontrola. Niezależnie od jej wyniku dyrektor firmy jest gotów spotkać się z protestującymi mieszkańcami. – Na takie spotkanie chętnie przyjedzie właściciel zakładu – zapewnia Zagórski.

r.kijanka@nowiny24.pl
16 623-08-27

Przeworski oddział mlececkiej firmy Goyer&Hosaja zajmuje się produkcją mieszanek gumowych oraz elementów bezpieczeństwa drogowego. Obecnie pracuje w nim ponad 100 pracowników. Planowane jest zwiększenie zatrudnienia. Firma jest pracodawcą liczącym się na lokalnym rynku.



ROMAN KIJANKA

- Zmagazynowane na placu opony już stwarzają zagrożenie, a co jest w takich pojemnikach i w unoszących się oparach, tego nie wiemy. Według mnie nie są to substancje obojętne dla zdrowia – uważa Stanisław Wajda, mieszkający w sąsiedztwie firmy przetwarzającej gumę.